

UZASADNIENIE

Pozwem z 5 marca 2019 r. (data nadania w placówce pocztowej) powodowie K. S. i S. S., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na ich rzecz kwoty 19 169,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 18 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że 18 grudnia 2008 r. zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny indeksowany do (...), na kwotę 139 500 zł na okres 300 miesięcy, w tym 2 miesiące karencji. Powodowie podkreślili, że nie zostali poinformowani o sposobie działania zastosowanej przez bank klauzuli waloryzacyjnej, zasadach przeliczania przez bank kapitału kredytu oraz rat kredytu po kursie (...) i nie zostali w sposób zrozumiały poinformowani jakie rodzaje kursów waluty (...) stosuje bank w ich umowie kredytu. Pozwany nie poinformował kredytobiorców w sposób klarowny i zrozumiały o wiążącym się z zawarciem umowy kredytu indeksowanego ryzyku, o możliwych konsekwencjach ekonomicznych wzrostu kursu waluty i jego potencjalnym wpływie na wysokość kapitału kredytu, jak i poszczególnych rat. W opinii powodów w chwili podpisania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań kredytobiorców pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości nieznanymi powodom, w tym kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, który to kurs pozwany określał w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny i arbitralny.

Powodowie 4 kwietnia 2018 r. skierowali do pozwanego reklamację w zakresie nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić, tj. co do kwoty 19 207,39 zł. Pozwany odmówił uwzględnienia roszczenia.

W dalszej części powodowie wskazali, że w ich ocenie umowa z nimi zawarta jest umową kredytu udzielonego w złotych przy zastosowaniu pozornej waloryzacji kursem (...). Nadmienili także, że § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4, § 10 ust. 5 Regulaminu w zakresie klauzuli waloryzacyjnej są postanowieniami abuzywnymi w rozumieniu art. 385¹ k.c. i następne. Powodowie podnieśli, że posiadali status konsumenta, postanowienia umowy nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, ponadto postanowienia te są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów. Nadmienili także, że kwestionowane postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron. Wskazali również, że zastrzeżenie sobie w umowie przez bank prawa do ustalania wartości waluty waloryzacji spełnia przesłanki art. 385³ pkt 9 i 20 k.c.

Kolejno nadmienili, że ich zdaniem za pomocą kwestionowanych postanowień umownych pozwany próbował obejść przepisy ustawy, a nadto zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej są sprzeczne z art. 358¹ §2 k.c.

Wskazując na skutki abuzywności postanowień wzorca dotyczącego klauzuli indeksacyjnej powodowie podkreślili, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych, określających zasady indeksacji waluty w umowach kredytu bankowego. Zdaniem powodów umowa ta może jednak obowiązywać bez mechanizmu indeksacji. Podkreślili, że bez klauzuli indeksacyjnej możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorcy. Powodowie do pozwu dołączyli wyliczenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez kredytobiorców na podstawie umowy oraz wyliczenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jakie powinni spłacić przy założeniu, że kwestionowane postanowienia stanowią klauzule niedozwolone (tzw. odfrankowanie umowy).

Jako podstawę prawną roszczenia powodowie wskazali art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

(pozew k. 1-18)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że roszczenia powodów są bezpodstawne co do zasady, a ponadto nie wykazane co do wysokości. Pozwany podkreślił, że żądanie pozwu prowadzi do zmiany stosunku prawnego między stronami w taki sposób, aby kredyt udzielony powodom łączył w sobie zalety dwóch odmiennych rodzajów kredytu, które z zasady nie mogą występować łącznie. Nadmienił, że nie istnieją podstawy prawne i faktyczne do tworzenia konstrukcji stanowiącej hybrydę kredytu złotowego oraz kredytu indeksowanego kursem (...). Taka konstrukcja w ocenie pozwanego byłaby sprzeczna z prawem oraz elementarnymi zasadami ekonomii i bankowości.

Kolejno pozwany wskazał, że brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul, a nawet w razie stwierdzenia ich abuzywności brak jest podstaw do eliminacji całej indeksacji z umowy. Wskazano, że indeksacja była zgodna z wolą stron, a ukształtowanie na nowo stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt na kredyt złotowy bez indeksacji do waluty byłoby sprzeczne z wolą stron, w tym wolą powodów, a więc sprzeczne z art. 65 k.c. Pozwany wskazał również, że akceptacja żądań powodów oznaczałaby nieuzasadnione pogorszenie sytuacji Banku wobec powoda, czyli naruszenie zasady równego traktowania stron umowy. Pozwany podniósł, że w jego ocenie rzeczywistą faktyczną przyczyną pozwu jest realny spadek wartości złotówki w stosunku do franka szwajcarskiego, a tak przyczyna nie zasługuje na ochronę.

Pozwany wskazał również, że w szczególności zaprzecza jakoby umowa była sprzeczna z Kodeksem cywilnym, zawierała jakiegokolwiek postanowienie abuzywne, powodowie nie byli związani jakimikolwiek postanowieniami umownymi, kwestionowane postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione i nie podlegały negocjacjom, bank uchybił jakimkolwiek standardom i nie wypełnił obowiązków informacyjnych, powodowie nie otrzymali oferty zaciągnięcia kredytu złotowego i nie otrzymali egzemplarza umowy przed jej podpisaniem, pozwany nie poinformował powodów w sposób klarowny i zrozumiały o wiążącym się z zawarciem umowy ryzyku, możliwych konsekwencjach ekonomicznych wzrostu kursu waluty i jego potencjalnym wpływie na wysokość kapitału oraz poszczególnych rat, kredyt był kredytem w walucie polskiej, mechanizm indeksacji był sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwany kształtował wysokość kursów kupna i sprzedaży w oderwaniu od wysokości kursów aktualnie kształtowanych przez rynek walutowy oraz by powodowie dokonali jakiegokolwiek nadpłaty za rzecz banku. Pozwany stał również na stanowisku, że tzw. ustawa antyspredowa potwierdziła legalność możliwości zawarcia umowy kredytu indeksowanego do (...).

W dalszej części pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów wymagalnych dawniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

(odpowiedź na pozew k. 62-161)

Pismem z 28 kwietnia 2021 r. (data nadania w placówce pocztowej) powodowie rozszerzyli powództwo, wskazując, że wnoszą o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 19 169,11 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 6 marca 2009 r. do 6 grudnia 2017 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 18 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Ewentualnie, w przypadku przyjęcia przez Sąd, że strony nie pozostają związane stosunkiem prawnym kredytu i istnieją przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 63 052,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia niniejszego pisma pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 6 maja 2011 r. do 6 grudnia 2017 r., zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz

opłat skarbowych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredyt nr KH/ (...) z 18 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy powodami a Bankiem (...) S.A. Powodowie w pozostałym zakresie podtrzymali wszelkie wnioski i twierdzenia wskazane w pozwie oraz dalszych pismach procesowych.

(pismo z 28 kwietnia 2021 r. k. 344-347)

W piśmie z 18 lutego 2022 r. (data nadania w placówce pocztowej) pozwany ustosunkowując się do modyfikacji powództwa podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie, w szczególności wnosząc o oddalenie powództwa w całości również w zmodyfikowanym zakresie i zasądzenie kosztów postępowania od powodów na rzecz pozwanego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył jakoby umowa była nieważna, nie mogła być dalej wykonywana. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że rozważyć należy wykładnię umowy w świetle ustalonych zwyczajów i zastosowania wliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kursu średniego NBP, aktualnego na dzień zapadalności danej raty. W ocenie pozwanego podstawą takiej interpretacji jest art. 358 §2 k.c. Pozwany ponownie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. W dalszej części pozwany bank zakwestionował roszczenie powodów w zakresie odsetek, wskazując że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa w części obejmującej okres przed datą uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

(pismo z 18 lutego 2022 r. k. 382-396)

Strony w toku postępowania podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy z 15 listopada 2022 r. k. 450-451)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 grudnia 2008 r. K. S. i S. S. (zwani również dalej kredytobiorcami) oraz Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jako kredytodawca zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) (zwaną dalej umową lub umową kredytu). Umowa nosiła datę sporządzenia 18 grudnia 2008 r.

Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zapoznali się z nimi i akceptują warunki w nim zawarte (§ 1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 1 i 2 umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 139 500 zł na budowę domu metodą gospodarczą i spłatę innego kredytu mieszkaniowego. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy.

W myśl § 2 ust. 2 umowy kredyt był indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy bank wysłał do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w złotych polskich, zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

Okres kredytowania ustalono na 300 miesięcy.

Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach na rachunek bankowy kredytobiorców oraz bezpośrednio na spłatę zobowiązań stanowiących cel kredytu, po spełnieniu przewidzianych w § 3 umowy warunków w terminie wskazanym

przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy nie mógł być dłuższy niż 60 dni od sporządzenia umowy. (§ 3 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim (§ 5 ust. 3 umowy).

Ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M oraz marży banku wynoszącej 1.8 punktu procentowego, wynoszące na dzień zawarcia umowy 4,7550 %. Odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (§ 6 umowy).

W ust. 1 § 7 umowy zapisano, że kredytobiorcy zobowiązują się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) SA.

W myśl ust. 2 § 7 umowy, kredyt będzie spłacany w 300 ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Spłata kredytu następować miała poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorców (ust. 3 § 7 umowy). Spłaty rat miały następować w tym samym dniu miesiąca, w którym miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu miała mieć charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorców względem banku (ust. 4 i 5 § 7 umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy kredytu wskazano w § 12 umowy i miał on wynieść 120 876,40 zł.

(okoliczności bezsporne, dowód: umowa k. 23-25).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA (zwany dalej regulaminem). W dacie zawarcia umowy obowiązywał regulamin w wersji R22.

§3 regulaminu stwierdzał, że kredyt udzielony jest w PLN (ust. 1). Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych (ust. 2).

Stosownie do §5 ust. 15 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej: 1) wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu; 2) kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymiernych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN; 3) uruchomienie środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez bank; 4) uruchomienie środków następuje w PLN.

W §6 regulaminu zapisano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. (ust. 1) Odsetki są płatne razem z miesięcznymi spłatami raty kapitału kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 6-8 (ust. 5).

§8 ust. 3 regulaminu stanowił, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.

Jak stanowił §8 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, o ile rachunek ten jest dostępny w aktualnej ofercie banku.

W §11 regulaminu przewidziano możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, przy czym przewalutowanie mogło nastąpić na podstawie kursu określonego w obowiązującej w banku (...).

(okoliczności bezsporne, dowód: regulamin k. 26-35).

Do wypłaty kredytu doszło w dwóch transzach, pierwsza w kwocie 84.000,01 złotych w dniu 06 stycznia 2009 roku, a druga w kwocie 55.500,00 złotych w dniu 21 stycznia 2009 roku

(zaświadczenie k.39).

W okresie od dnia 06 marca 2009 roku do dnia 06 grudnia 2017 roku powodowie tytułem rat kapitałowo – odsetkowych uiszcili łącznie kwotę 79.911,60 złotych, z czego kwotę 56.925,88 złotych tytułem raty kapitałowej, a kwotę 22.985,72 złotych tytułem raty odsetkowej.

W przedmiotowym okresie powodowie winni uiszczyć na rzecz pozwanego łącznie kwotę 60.703,01 złotych, z czego tytułem raty kapitałowej kwotę 42.856,58 złotych, a tytułem raty odsetkowej kwotę 17.846,44 złotych.

(opinia biegłego k. 407 i nast.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów w postaci dokumentów oraz zeznań powoda, jak i opinii biegłego.

Jeśli zaś chodzi o zeznania świadków to w ocenie Sądu wartość dowodu z zeznań świadków dla ustalenia stanu faktycznego była jednak znikoma albowiem ich zeznania dotyczyły ogólnych mechanizmów wewnętrznego funkcjonowania Banku (J. C.), a w pozostałym zakresie wnioski podlegały pominięciu (z uwagi na cofnięcie, brak zapewnienia stawianictwa świadka – pracownika pozwanego przez pozwanego on – line - A. A. – k.329, oraz brak uczestniczenia świadka A. P. w procedurze zawarcia umowy z powodami).

Z kolei powodowie w swoich zeznaniach przedstawili szczegółowo, jak wyglądała procedura zawarcia spornej umowy. Sąd odstąpił od oceny zeznań powoda albowiem nie odmówił im ani wiarygodności, ani mocy dowodowej (art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego R. P. (k. 407 i nast.) została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i zasługuje na przymiot wiarygodności. Biegły sądowy, który wydał opinię w niniejszej sprawie jest specjalistą niezależnym od stron. Skoro opinia biegłego sądowego w niniejszej sprawie była jasna i logiczna, Sąd przyjął ją za podstawę orzeczenia. Pełnomocnik pozwanego wnosił o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, jednak Sąd oddalił ten wniosek, ponieważ okoliczności, które biegły sądowy miałby wyjaśnić, były nieistotne dla rozstrzygnięcia co również zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia. Sąd podzielił dokonane w opinii ustalenia i przyjął je za podstawę swojego orzeczenia.

Z kolei pisemne analizy ekonomiczne i raporty, rekomendacje, opinie prawne, wycinki prasowe, czy orzeczenia sądów stanowiły tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których Bank dokonywał indeksacji kredytu strony powodowej (§ 2 pkt 2 umowy) oraz waloryzacji raty kapitałowo – odsetkowej (§ 9 ust 1 umowy).

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego zawarta umowa nie jest sprzeczna ze wskazaną regulacją w zakresie w jakim przepis ten stanowi, iż kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu.

Konstrukcja niniejszej umowy ma jednak konstrukcję bardziej złożoną, o ile bowiem kwota kapitału przekazana konsumentowi w istocie jest wyrażona w walucie polskiej – to jednak wraz z wypłatą kredytu tenże niejako „przekształca się” na podstawie § 2 pkt 2 umowy w „kredyt walutowy”. Innymi słowy niniejsza umowa poprzez indeksację odnosi wysokość salda i kwotę kredytu do waluty franka szwajcarskiego.

Zabieg ten ma na celu nie tylko wyrażenie wierzytelności wyrażonej w umowie w walucie (...) ale również na powiązanie ww kredytu ze stopami właściwymi dla (...) tj. ze stawką LIBOR zamiast występującej w przypadku kredytów w walucie polskiej stawką WIBOR. Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w (...) kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu (...), co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Zresztą z ekonomicznego punktu widzenia klauzula indeksacyjna i waloryzacyjna w niniejszej umowie to nie tylko indeksacja i waloryzacja ale również powiązana z nią stawka LIBOR. Naliczanie zaś odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach przy zastosowaniu stopy referencyjnej LIBOR) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na walutę franka szwajcarskiego, bo tylko wówczas możliwe jest tzw. księgowo domknięcie pozycji walutowej banku, czyli sytuacja, gdy pasywa i aktywa banku wyrażone w walucie obcej mają ta samą wartość.

O prawnej dopuszczalności umowy indeksowanej do waluty obcej przed 2011 rokiem przesądził Sąd Najwyższy (por. II CSK 19/18), a i pośrednio ustawodawca, skoro w aktach prawnych (wydanych po zawarciu umowy przez stronę powodową) regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984 oraz ustawą z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)). Okoliczność powyższe świadczą o braku nieważności zawartej umowy na podstawie art. 58 § 1 kc w zw. z art. 69 prawa bankowego.

Podkreślenia również wymaga, iż zawarta umowa kredytowa nie była niezgodna z art. 358 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku (w dniu 24 stycznia 2009 roku weszła w życie nowelizacja), zgodnie z którym, z zastrzeżeniem wyjątków wskazanych w ustawie, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, albowiem od 01 października 1990 roku obowiązywała norma art. 358¹ § 2 kc zgodnie z którą strony mogły zastrzec w umowie, iż wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego miernika wartości niż pieniądz. Co więcej, nie należy tracić z pola widzenia, iż bank korzystał z ogólnego zezwolenia dewizowego na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych.

Nie można jednak również tracić z pola widzenia, iż w dacie zawarcia umowy kredytobiorca na skutek zastosowania indeksacji i powiązanej z nią stawki referencyjnej uzyskiwał zobowiązanie kredytowe z niższą miesięczną ratą kapitałowo – odsetkową aniżeli w walucie polskiej. Oznaczało to wyższe możliwości kredytowe (wyższą zdolność kredytową) związaną z konkretną wysokością udostępnionej kwoty kredytu dla kredytu indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego w stosunku do waluty polskiej i to nawet przy podwyższonych progach zdolności kredytowej dla kredytu walutowego (wg Rekomendacji wydanych przez Komisję Nadzoru Bankowego). Podkreślenia wymaga, iż zarówno dla współczynnika (...) (DI) jak i współczynnika (...) czym mniejsza rata kapitałowo – odsetkowa (obciążenie miesięczne) tym wyższa zdolność kredytowa nawet przy podwyższonych progach. Ubocznie nadmienić

tylko wypada, iż wskaźnik (...) (DI) tj. debt to income (obciążenie miesięczne w stosunku do dochodu) bada w ujęciu procentowym poziom relacji wydatków stałych (tj. związanych z obsługą zobowiązań kredytowych, kosztów życia, alimentów, czesnego za szkołę i innych wydatków stałych) do uzyskiwanych dochodów, a wskaźnik (...) (total debt rate – zadłużenie całkowite miesięczne w stosunku do dochodu) oznacza w ujęciu procentowym relację wszystkich rat kredytów i pożyczek w stosunku do uzyskiwanych dochodów.

Oprócz zatem umożliwienia zaciągnięcia wyższego zobowiązania przy kredytach indeksowanych w stosunku do kredytów w walucie polskiej należy zauważyć, iż kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego – z uwagi na wyjściową niższą ratę kapitałowo – odsetkową zwiększał konkurencyjność pozwanego banku (poprzez ocenę proponowanego produktu kredytowego jako bardziej korzystnego, „lepszego” przez większą ilość konsumentów niż inne oferty kredytowe) i umożliwiał zaoferowanie produktu kredytowego większej liczbie konsumentów, czyli zwiększał przychód pozwanego banku.

Podkreślenia wymaga, iż w przedmiotowej umowie niewątpliwie strony jednoznacznie i transparentnie wskazały wysokość zobowiązania kredytowego – ale wyłącznie w walucie polskiej – poprzez jej kwotowe wskazanie oraz stopę referencyjną 2019 LIBOR. W pozostałym zakresie – to pozwany – jednostronnie wprowadził do umowy – poprzez klauzulę indeksacyjną i zastrzegł dla siebie uprawnienie do określenia zobowiązania kredytobiorcy oraz wysokość rat obowiązujące na dalszy okres trwania umowy. Służyły temu tabele kursów, które ustalał sam pozwany, co zresztą zastrzeżone zostało przezeń w samej umowie.

Nie uszło jednak uwadze Sądu, iż sposób ustalenia przez bank kursów w tabeli nie był określony ani w umowie ani w regulaminie, nawet w sposób choćby uogólniony. Nie określały tego sposobu również obowiązujące przepisy prawa. Powoływanie się przez bank na stosowanie kryterium rynkowego czy nadzór organów publicznych nie są wystarczające skoro był dowolnie przyjęty, choćby był rynkowy – to nie sposób ustalać treści umowy po przyjętych praktykach, skoro brak jest jakiegokolwiek regulacji w tym przedmiocie.

Brak jest zatem normatywnych lub wskazanych w umowie przeszkód by bank ustalał kursy kupna i sprzedaży niezgodnie z kryteriami rynkowymi na zbyt niskim lub zbyt wysokim poziomie, jak też by ustalał wiele tabel w zależności od rodzaju zobowiązania, brak jest bowiem reguł (zasad) ich ustalenia czy jakkolwiek weryfikacji kursu. Dodatkowo, jak wynika z twierdzeń pozwanego – kursy dewiz i walut ustalone były w oparciu o wskazania rynku hurtowego, międzybankowego – zasadniczo nie dostępnego w sposób powszechny dla konsumentów – a dodatkowo brak jest jakichkolwiek wskazówek w zakresie wysokości doliczanej do ww kursu hurtowego marży i sposobu jej ustalenia, a ta weryfikowalna była wyłącznie konkurencyjnością pozwanego wobec ofert innych banków. Autorem tabel pozostawał w dalszym ciągu pozwany, zaś wspomniane wskazania rynku hurtowego mogły być wprawdzie dla niego jakąś ogólną wskazówką przy ustalaniu własnych kursów, tym niemniej nie zmienia to faktu, że pozwany ustalał wysokość pierwotną zobowiązania a także wysokość kolejnych rat.

W ten oto sposób pozwany zastrzegł dla siebie jednostronnie możliwość zmiany zobowiązania drugiej strony: poprzez zwiększenie wartości salda wyrażonego w walucie franka szwajcarskiego w drodze obniżenia kursu kupna w dacie wypłaty kredytu (co ma również bezpośredni wpływ na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek) oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat walutowo - odsetkowych i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy płatnego miesięcznie. Jednocześnie na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w niniejszej sprawie oceniane są postanowienia umowy a nie rezultaty ich stosowania (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2019 r., opubl. MonPrBank (...)). Tym samym postanowienie umowne kreujące po stronie banku wyłączne uprawnienie do samodzielnego ustalania zobowiązania kredytobiorcy bez żadnych obiektywnych kryteriów narusza zasadę równorzędności stron.

Najistotniejsze jednak jest to, iż strona powodowa zawierając umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem, występowała w roli konsumenta. Wskazuje na to definicja nie tylko definicja konsumenta wypracowana na gruncie art. 2 lit b dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29) a też ta ustawowa zawarta w art. 22¹ k.c. oraz okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd

w sprawie. W świetle powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Konsumentem może być tylko osoba fizyczna i musi ona dokonywać czynności prawnej (wg dyrektywy „działa”), a ponadto czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, zaś adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca. W przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi zatem o cechę własną osoby fizycznej, a o analizę stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi swe roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.

Zdaniem Sądu strona powodowa zawarła tę umowę jako osoba fizyczna, w celu niezwiązanym bezpośrednio z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową. Tak więc bez znaczenia pozostaje kwestia wykształcenia strony powodowej czy wykonywany zawód czy też nawet fakt wskazania kredytowanej nieruchomości, która jest centrum aktywności życiowej strony powodowej jako siedzibę prowadzonej jednoosobowo działalności gospodarczej w (...). Powołać w tym miejscu wypada, iż w wyroku z dnia z 3 września 2015 r., sygn. akt C#110/14 Trybunał Sprawiedliwości UE po raz kolejny opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia konsumenta. Jednocześnie potwierdził, że przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. Trybunał wskazał, że adwokat zawierający z przedsiębiorcą (w tym przypadku z bankiem) umowę niezwiązaną z wykonywaniem zawodu adwokata, ma słabszą pozycję rynkową w stosunku do banku, dlatego musi zostać uznany za konsumenta. W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej, nie można domniemywać, że zajmuje on równą pozycję wobec banku, gdyż byłoby to sprzeczne z ustalonymi kryteriami uznania za konsumenta (por. również C 590-17 pkt.24).

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385¹ -385³ kc był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29). Regulacje te stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii (prymat prawa europejskiego nad prawem krajowym) jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z powołanego art. 385¹ § 1 kc wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem

oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron ale pod warunkiem, że jest sformułowane w sposób jednoznaczny, co nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Na uwagę zasługuje również pogląd wyrażony przez (...) wskazujący, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu (por. wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, pkt 44) i pogląd ten należy podzielić.

Sąd miał również na uwadze, iż wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić wyłącznie do warunków pod względem formalnym i gramatycznym, a wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17).

Dlatego też uznać należy, iż umowa winna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ten warunek, a także przedstawiać związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach po to by konsument był w stanie oszacować wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno i zrozumiale poinformowany, że zaciągając zobowiązanie kredytowe w walucie obcej ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku zmiany wartości waluty. Przedsiębiorca musi przedstawić wahania kursów wymiany w sposób przejrzysty i zrozumiały – stosownie do spodziewanego czasu trwania umowy, zwłaszcza, gdy konsument zaciąga zobowiązanie w innej walucie niż waluta w której uzyskuje dochody. (por. wyrok w sprawie C-186/16 pkt.50). Warunek przejrzystości w realiach niniejszej sprawy nie został spełniony.

Za niezgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku (umowa i regulamin) zaś jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji.

Jako postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające interesy konsumenta i godzące w równowagę kontraktową stron, należy uznać te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ kc stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Brak szacunku dla konsumenta i jego ekonomicznych interesów upatrywać można już w samej konstrukcji kwestionowanej umowy. Jak wskazano na wstępie – powiązanie kredytu wieloletniego, hipotecznego (służącego najbardziej podstawowych ale i najistotniejszych potrzebom konsumenta tj. potrzeb mieszkaniowych) z walutą franka szwajcarskiego (i co się z tym wiąże stawką LIBOR) skutkowało umożliwieniem konsumentom zaciągnięcia wyższego zobowiązania niż w walucie polskiej. Finalnie zaciągnięte zobowiązanie było znacznie bardziej ryzykowne niż kredyt w walucie w której konsument uzyskiwał dochód. (...) oferty kredytowej w płaszczyk (pozory) korzystnej transakcji kredytowej miało wzbudzić w konsumencie przeświadczenie jego konkurencyjności z kredytami złotowymi jako cechującego się niższymi kosztami przy umożliwieniu uzyskania wyższej korzyści (wyższej kwoty kredytu). Ta dysproporcja pomiędzy kształtowaniem przez pozwanego w świadomości konsumenta przeświadczenia o opłacalności i bezpieczeństwie zaciąganego zobowiązania a jego charakterem w rzeczywistości świadczy wprost o braku po stronie pozwanego szacunku dla konsumenta jako kontrahenta umowy kredytowej.

Również przy interpretacji przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile też ustawodawca posłużył się w art. 385¹ kc pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ kc w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia. I tutaj nie należy tracić z pola widzenia, iż kredyt hipoteczny pozwanego przeznaczony był na podstawowy cel – zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w czym konsument upatrywał osiągnięcie bezpieczeństwa i stabilizacji. Tymczasem wyłącznie konsument obciążony był nieograniczonym ryzykiem walutowym, podczas gdy pozwany miał możliwości techniczne, logistyczne, a nadto zasobowe by swoje ryzyko minimalizować (co czynił w transakcjach (...) na rynku międzybankowym).

Postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda strona powodowa nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacom. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie XXVII AmC 426/09, a toczącej się przeciw pozwanemu bankowi, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści: (1) "Kredyt jest indeksowany do (...)/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...)/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w M. Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy", (2) "W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty", (3) "Bank zastrzega sobie prawo do zmiany Regulaminu, w szczególności w przypadku wprowadzania nowych przepisów prawnych lub ich zmiany oraz dostosowania do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym", (4) "Bank zastrzega sobie prawo do zmiany cennika w okresie obowiązywania umowy kredytu, jeżeli wystąpi przynajmniej jedna z poniższych przyczyn..."

Postanowienia ujęte w przytoczonym orzeczeniu (klauzula 1 i klauzula 2) są podobne do zawartych w § 2 ust. 2 umowy łączącej strony niniejszego postępowania oraz § 8 ust. 3 Regulaminu. Klauzule te zostały wpisane do Rejestru po pozycjach 3178 i 3179.

Przytoczony wyrok wiąże Sąd co do uznania, że analogiczne zapisy zawarte w umowie i regulaminie odnoszące się do indeksacji i waloryzacji raty kapitałowo – odsetkowej w sposób w nim wskazany stanowią niedozwoloną klauzulę umowną. Jednoznaczne stanowisko w tym zakresie zajął Sąd Najwyższy, który w dniu 20 listopada 2015 roku podjął uchwałę w składzie 7 sędziów (sygn. akt. III CZP 17/15) o następującej treści:

1. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.).
2. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479[45] § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479[43] k.p.c.).

Przedsiębiorca musi się zatem liczyć z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem, Sąd – pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku – będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone.

Przechodząc dalej wskazać również należy, iż samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Kredytobiorcy w chwili zawierania umowy, nie znali wysokości faktycznego zadłużenia obowiązującego w toku umowy (w wypadku strony powodowej przez kolejne 25 lat), konkretyzacja miała nastąpić dopiero w chwili uruchomienia kredytu przy zastosowaniu przeliczników autorstwa pozwanego, które jak wskazano, były przez niego tworzone w sposób ultymatywny, uchylający się spod możliwości ich weryfikacji.

Konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta.

Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Równocześnie te same postanowienia umowne stanowią klauzule niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w tabeli kursów pozwanego banku. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy strony powodowej jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

O abuzywności wskazanych postanowień przeliczeniowych świadczy brak ich przejrzystości (transparentności). Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawiała w zrozumiały sposób konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu, zwłaszcza te odległe w czasie. Na gruncie zapisów umowy kredytu i postanowień Regulaminu strona powodowa nie była w stanie poznać sposobu, w jaki pozwany bank kształtuje własny kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o

obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalane przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Jednocześnie zdaniem Sądu fundamentalne znaczenie ma brak przejrzystego wyjaśnienia i wskazania konsumentowi jakie znaczenie ma powiązanie kredytu z walutą (...), działania tego mechanizmu tak by konsument był w stanie oszacować wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Otóż bowiem nie wskazano i nie wyjaśniono w sposób jasny i przejrzysty, iż każdy wzrost kursu (...) powoduje nie tylko wzrost miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej ale przede wszystkim wzrost salda zadłużenia z tytułu zaciągniętego zobowiązania. Oznacza to, iż faktyczny koszt kredytu znacząco odbiegał od informacji wskazanej w § 11 umowy.

Sama zatem możliwość dwukrotnego wzrostu wartości salda zadłużenia jak i miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej na skutek zastosowania indeksacji i znacznego wzrostu kursu waluty powodowała, iż bank przerzucał w całości ryzyko walutowe istniejące w tym produkcie jako produkcie długoterminowym wyłącznie na konsumenta. Jak wskazano powyżej – kredyt hipoteczny pozwanego przeznaczony był na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych (w czym konsument upatrywał bezpieczeństwa i stabilizacji), a w praktyce konsument został pozbawiony realnej możliwości zarówno wcześniejszej spłaty zobowiązania (choć przewidzianego i wprost wskazanego w umowie), jak i w istocie swobody w zakresie decydowania o przedmiocie zabezpieczenia (dysponowania nieruchomością w ramach przysługującego mu prawa własności w stosunku do nieruchomości jako jego prawa podmiotowego). Na skutek wzrostu kursu (...) i możliwości dwukrotnego wzrostu wartości salda zadłużenia konsument pozbawiony został perspektywy sprzedaży obciążonej nieruchomości czy jej zamiany skoro ciężące rzeczowo na niej zobowiązanie niejednokrotnie przekraczało jej wartość. Nawet jeżeli sumarycznie w okresie obowiązywania umowy kwota przekazana bankowi tytułem zobowiązania z umowy kredytu indeksowanego w stosunku do kredytu w walucie polskiej byłyby zbliżone, to jednak ten impossibilizm w zakresie rozporządzania nieruchomością z uwagi na brak ekonomicznej możliwości spłacalności salda zadłużenia przed upływem okresu na jaki umowa została zawarta w sposób rażąco narusza interesy ekonomiczne konsumenta.

Jednocześnie na skutek zastosowania klauzuli indeksacji zaburzony został oczekiwany proces zmniejszania wartości kwoty wierzytelności banku na skutek upływu czasu i wykonywania zobowiązania przez konsumenta zgodnie z jego treścią co występuję bez zakłóceń przy produktach w walucie polskiej. Podkreślenia bowiem wymaga, iż saldo zadłużenia na skutek terminowych spłat nie malało w stosunku do kwoty kredytu wskazanej w umowie, a rosło. Okoliczności powyższe pozbawiły konsumenta możliwości swobodnego decydowania o swojej sytuacji ekonomicznej a pośrednio osobistej jak zmiana miejsca zamieszkania wiążąc go z nieruchomością w sposób rażąco przewyższający jego przewidywania na dzień zawarcia umowy i nie objęty jego zamiarem. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017 , nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ., z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.).

Zdaniem Sądu pozwany winien przedstawić konsumentowi symulację zmienności kursu franka szwajcarskiego w stosunku do waluty polskiej w okresie historycznym w okresie co najmniej tożsamym z tym na jaki umowa została zawarta – czyli w realiach sprawy - sięgającym co najmniej 300 miesięcy przed zawarciem umowy (25 lat wstecz). Tylko bowiem w tożsamym okresie przeszłym co okres na jaki umowa miała obowiązywać w przyszłości przedstawienie symulacji zmienności kursu franka szwajcarskiego mogłoby zobrazować konsumentowi jak zmienny jest ten kurs i jak wzrastać może jego zadłużenie kapitałowe w stosunku do kwoty uzyskanej od banku. Poza tym pozwany bank powinien przedstawić konsumentowi wpływ zmiany kursu franka szwajcarskiego na ratę kapitałowo – odsetkową.

Podkreślenia również wymaga to, iż jakakolwiek możliwość uzupełnienia luki powstałej w wyniku wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy jest niedopuszczalna, a taka możliwość istnieje wyłącznie na skutek zgody stron na powyższe lub istnienia przepisu dyspozytywnego prawa krajowego, czego brak w polskim porządku prawnym (por. c 26/13 , C 70/17 i C 179/17). Nie można wypełniać luk przepisami ogólnymi odsyłającymi do zwyczaju lub zasad słuszności. (kurs średni NBP).

Zresztą zdaniem Sądu nawet przeliczenie umowy po kursach NBP nie eliminuje jej podstawowego mankamentu – braku należytego rozeznania i pouczenia konsumenta o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem zobowiązania długoterminowego w innej walucie, niż ta w której konsument osiąga dochody. Wystarczy bowiem w tej materii zweryfikować kursy średnie (...) publikowane przez NBP 360 miesięcy wstecz w stosunku do zawarcia umowy przez konsumenta, ich zmienność i wpływ – na przestrzeni lat – na zadłużenie kapitałowe konsumenta, co prowadzi do wniosku, iż gdyby konsument był prawidłowo poinformowany nie zawarłby tak niekorzystnego ekonomicznie dla siebie zobowiązania.

Nadal bowiem zachodzi dysproporcja pomiędzy świadczeniami stron, tylko na jednej z nich ciąży zobowiązanie trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty w której otrzymuje wynagrodzenie, a której ryzyko nie było znane konsumentowi w dacie zawarcia umowy, kiedy nadto również nie zdawał sobie sprawy z możliwości rozmiaru wahań kursu waluty na przestrzeni tak długiego okresu. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż kurs franka szwajcarskiego cechuje stabilny wzrost na przestrzeni lat.

Niewątpliwie również pozwany bank miał pełną świadomość istniejącego w ww produkcji kredytowym ryzyka walutowego i zabezpieczał się przed tym ryzykiem poprzez operacje na rynku międzybankowym w tym tzw. transakcje (...). Nie było jednak żadnej możliwości ani tym bardziej dostępności dla konsumenta by ten skorzystał tożsamej ochrony i mógł się zabezpieczyć przed istniejącym ryzykiem.

Nie uszło również uwadze Sądu, iż z dniem 1 stycznia 2018 roku weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE (...) z dnia 8 czerwca 2016 roku w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz rozporządzenie UE nr 596/2014 znane jako rozporządzenie (...). Z kolei zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji UE (...) z dnia 19 grudnia 2017 roku zmieniającym rozporządzenie wykonawcze UE (...) ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE (...) wskaźnik LIBOR został uznany za kluczowy wskaźnik referencyjny lecz jest obliczany 5 walut euro, dolara amerykańskiego, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego oraz jena japońskiego, a od dnia 1 stycznia 2020 roku stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia (...) jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika. Wynika stąd, iż rozporządzenie wyklucza możliwość zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wiarytelności wyrażonych w złotym polskim.

Mając zaś na względzie poczynione powyżej uwagi – bez zapewnienia funkcjonalnej całości waluty umowy ze stawką LIBOR strony nie zawarły by umowy tak ukształtowanej. Zgodnie bowiem z zasadami prawidłowej gospodarki i praktyką rynkową nie występują jakiegokolwiek produkty finansowe w walucie polskiej i powiązanej ze stawką referencyjną właściwą dla innej waluty. Innymi słowy możliwość zastosowania konkretnej stawki referencyjnej determinowana jest walutą zobowiązania jako warunek nieodzowny niemniej jednak podkreślenia wymaga, iż sam fakt ekonomicznej nieopłacalności tego rozwiązania z punktu widzenia banku **nie przesądza wszak o niemożności prawnej takiego rozwiązania zwłaszcza, gdy dotyczy to sytuacji sądowej kontroli umowy.**

Podstawowe jednak znaczenie ma zagwarantowanie konsumentowi ochrony wynikającej z dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 21 kwietnia 1993 r), zwłaszcza, iż prawo unijne ma prymat nad prawem krajowym i w sytuacji, gdy do kontroli umowy doszło na skutek wniosku konsumenta o ochronę wynikającą z tejże dyrektywy.

Oznacza to, iż na skutek udzielenia ochrony **nie może dojść do pogorszenia sytuacji ekonomicznej konsumenta, co w niniejszej sprawie rozumieć należy jako bezwzględny zakaz unieważnienia umowy** (również przesłankowo) w sytuacji, gdy po pierwsze konsument tego nie chce, a po wtóre, gdy nie godzi się na upadek umowy (por. C-260/18 pkt. 55). Taka bowiem ingerencja w sferę ekonomiczną konsumenta niosłaby

dla strony powodowej szczególnie szkodliwe skutki (tak (...) w sprawach C-26/13, K. i K. R.; C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13 (...) SA oraz C. , C-260/18 D., C-70/17 i C- 179/17, pkt 64a 2019 r., A. B. i B.).

Te niekorzystne skutki to przede wszystkim takie następstwa unieważnienia umowy jak postawienie pozostałej kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i pośrednio wywieranie na konsumenta skutku mrożącego, odstrasżającego przed skorzystaniem z ochrony wynikającej z prawa unijnego a w związku z tym nie byłoby zapewnione osiągnięcie celu dyrektywy (por. C – 26/13 K. i K. R.).

Przeto, skoro konsument **żądał udzielenia mu ochrony wynikającej z dyrektywy 93/13 poprzez tzw. odfrankowanie umowy kredytowej**, Sąd jako związany jego wolą – nie może ingerować w większym rozmiarze aniżeli konsument tego chce i żąda.

W sprawie niniejszej, skoro strona powodowa nie żądała unieważnienia umowy, a jedynie wyeliminowania klauzul indeksacyjnej i waloryzacyjnej i zwrotu różnicy pomiędzy uiszczonymi kwotami a ratami kapitałowo – odsetkowymi wyliczonymi z pominięciem § 2 pkt 2 umowy i § 7 pkt. 1 umowy spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 kc. Świadczenie strony powodowej w zakresie w jakim przekraczało należne raty kapitałowo – odsetkowe z pominięciem klauzul indeksacyjnej i waloryzacyjnej oraz z zastosowaniem stawki LIBOR podlegało zwrotowi.

Zgodnie zaś z **opinią biegłego** świadczenie strony powodowej przekraczające raty należne wyrażało się kwotą 19.208,59 złotych, przy czym strona powodowa zadała kwoty 19.169,11 złotych (tj. mniejszej niż kwota należna), co skutkuje uwzględnieniem żądania głównego konsumentów w całości zgodnie z zakazem wynikającym z art. 321 kpc – tj. brak możliwości orzekania ponad zadanie wskazane w pozwie.

Finalnie wskazać również należy, iż zarzut **przedawnienia** roszczenia z jako niezasadny z oczywistych względów nie może zostać uwzględniony.

Po pierwsze w niniejszej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem konsumenta wobec przedsiębiorcy i właściwym jest termin ogólny, obecnie sześcioletni wynikający z art. 118 kc. W sprawie nie mamy do czynienia ani ze świadczeniem okresowym, ani z terminem wynikającym z art. 731 kc.

Jako, że roszczenie konsumenta powstało przed dniem 09 lipca 2018 roku, to w myśl art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018.1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, zastosowanie mają przepisy dotychczasowe a więc w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dziesięcioletnim terminem przedawnienia.

Co istotne przedawnienie roszczenia konsumenta nie może rozpocząć biegu, zanim konsument nie uzyskał wiedzy co do zakresu przysługującej mu ochrony jak i konsekwencjach upadku umowy (por. (...) w sprawie C-81/21, C-82/21 oraz C 485/19). Do tego brak jest możliwości przyjęcia, iż to w dacie uzyskania korzyści przez konsumenta dochodzi do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia albowiem to czyniłoby nadmiernie utrudnionym korzystanie z ochrony wynikającej z dyrektywy 93/13 i tym samym naruszałoby zasadę skuteczności (por. (...) w sprawach C – 698/18, C – 699/18 pkt. 67 i 75, C – 224/19 i C 259-19 pkt. 91).

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od całości dochodzonego roszczenia wynika z uregulowania art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należną się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. k.c.).

Zacytować w tym stanie rzeczy należy pogląd wyrażony w wyroku z dnia 22 marca 2001 roku w sprawie V CKN 769/00, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż „przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku

zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Odmienne od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia potraktować trzeba kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. W tym stanie rzeczy (...) za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93).

Strona powodowa skutecznie wezwała pozwanego do zwrotu świadczenia o charakterze bezterminowym. W ocenie Sądu terminem realnym na spełnienie świadczenia jest termin 30 dniowy – przy określaniu którego Sąd miał na względzie 30 dniowy termin określony w art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz.U. 2015 poz 1348 ze zm.). Sąd uznał, iż reklamację pozwany otrzymał w dniu 17 kwietnia 2018 roku (k. 40) skoro w tym dniu sporządził nań odpowiedź (powód nie przedstawił wcześniejszego terminu doręczenia pozwanemu ww reklamacji), co oznacza, iż od tej daty biegnie termin 30 dniowy na zwrot świadczenia na rzecz powodów (art. 61 kc). A skoro tak to ww termin upłynął bezskutecznie pozwanemu w dniu 17 maja 2018 roku, a od dnia następnego tj. dnia 18 maja 2018 roku pozwany pozostaje w opóźnieniu i od tej daty uwzględniono roszczenie odsetkowe konsumentów.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc przesądając, że koszty postępowania w całości ma ponieść pozwany, bowiem strona powodowa wygrała proces w całości (oddaleniu podlegało w minimalnym zakresie roszczenie o odsetki). Zgodnie z przepisem art. 98 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), a szczegółowe ich wycieszenie na podstawie art. 108 kpc pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

16-01-2023